NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, sobota 26 sierpnia 1922. Nr. 229.

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.122
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 40 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 930·—, kwart. 2790·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1050·— „ 3150·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1150·— „ 3450·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 1600·—, „ 4800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 100 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe

**RUCH PRZEDWYBORCZY.**

## Należy zamawiać odbitki spisu wyborców.

### Termin upływa 28-go b. m.

Art. 31 ust. ostatni ordynacyi wyborczej brzmi: **„W miastach liczących więcej niż 10.000 mieszkańców, każdy wyborca może w ciągu dni 10 od ogłoszenia wyborów żądać od naczelnika gminy odbitki spisu wyborców. Naczelnik gminy wyda odbitkę zamawiającemu najpóźniej 21-go dnia po dniu ogłoszenia wyborów za zwrotem kosztów przypadających za jeden egzemplarz sporządzonej odbitki".**

Nie należy naturalnie obarczać Gminy zbytecznem sporządzaniem odbitek, leży jednak w interesie każdej partyi politycznej, by posiadała 2—3 egzemplarzy takich odbitek. Zwracamy uwagę, że odbitki nie może żądać komitet, lecz **wyborca** w własnem imieniu. Komitety wykonawcze winny zatem bezzwłocznie wyznaczyć z pośród siebie wyborcę, który protokolarnie lub w podaniu zamówi odbitkę. Dopilnować należy, czy zamówienie wzięto w ewidencyę, a to celem uniknięcia nieporozumień.

Termin upływa za 3 dni!!

## Dalsze narady stronnictw.

Warszawa. (M.) Żydowski narodowy blok wyborczy ogłasza dziś komunikat, w którym czytamy, że folkiści zaproponowali dziś wznowienie pertraktacyj w sprawie podziału mandatów między stronnictwami żydowskiemi, wchodzącemi w skład bloku wyborczego mniejszości narodowych. Aczkolwiek jednak do bloku należą oprócz organizacyi syonistycznej i „Szlome Emuneh" również i Tymczasowa Żydowska Rada Narodowa oraz Centralny Związek Kupców, folkiści zwrócili się ze swą propozycyą tylko do syonistów i ortodoksów, wobec czego z przyczyn natury formalnej posiedzenie nie mogło dziś dojść do skutku.

Jak się dowiaduję, folkiści zwrócili się z propozycyą również i do „Bundu" o zawarcie żydowskiego bloku lewicy. Bundowcy propozycyę tę jednak odrzucili.

Nadto zaznaczyć należy, że szerzone przez jedną z agencyi wiadomości o zachwianiu się bloku mniejszości są najzupełniej pozbawione prawdy, gdyż rokowania mają przebieg pomyślny.

### Żydowski blok socyalistyczny.

Warszawa. (M.) Wczoraj utworzony został wspólny komitet wyborczy prawicy „Poale-Syon" i „Cejrej-Syon". Komitet postanowił sobie za zadanie współdziałać w utworzeniu ogólno-socyalistycznego bloku, któryby bronił autonomii narodowej w ogólności, a w szczególności autonomii personalnej dla Żydów. Co do autonomii żydowskiej stoją zblokowane stronnictwa na gruncie języka żydowskiego w szkołach z uwzględnieniem języka hebrajskiego jako przedmiotu wykładowego

### „Samodzielność" bundowców i lewicy „Poale-Syon".

Warszawa. (M.) Jak się dowiaduje nasz korespondent, organizacya „Bundu" postanowiła iść samodzielnie do wyborów. Podobną decyzyę powzięła również lewica „Poale-Syon". Jest jednak rzeczą więcej jak pewną, że jeśli organizacye te zechcą samodzielnie iść do wyborów, nie będą mogły przeprowadzić ani jednego kandydata. W taktyce jednak chodzi wspomnianym stronnictwom raczej o prestige partyjny. Obydwa stronnictwa postanowiły na czas wyborów wydawać samodzielne organy agitacyjne.

## Dalsze rokowania kanclerza Seipla o ratunek dla Austryi.

**Berlin. PAT.** Konferencya kanclerza austryackiego z przedstawicielami rządu niemieckiego miała charakter bardzo serdeczny. Kanclerz Austryi omówił położenie Austryi w dziedzinie politycznej i gospodarczej. Konferencya wykazała, **że Austrya aż do czasu załatwienia przez Ligę narodów sprawy kredytów musi pokonywać bieżące trudności za pomocą zabiegów gospodarczych.**

### Benesz podjął się obrony interesów Austryi wobec Ligi narodów.

Praga. PAT. O pobycie kanclerza Seipla w Pradze donosi „Prager Tagblatt": Minister Benesz przyjął zastępstwo interesów Austryi wobec Ligi Narodów, **którą ze swej strony przedłoży plan sanacyi Europy środkowej oraz Austryi.** Jako najważniejszą sprawę wysunie minister Benesz sprawę przemysłu austryackiego. **Rząd czeski postara się o dostarczenie Austryi węgla i pewnych surogatów a może i cukru, aby utrzymać przemysł austryacki i aby robotnicy nie zostali bez pracy, Chodzi tu nie o akcyę jednego państwa na rzecz drugiego, lecz o akcyę prywatną pod kierunkiem państwowym. Co się tyczy zagadnienia Ausryi w Lidze Narodów, to sądzą, że nie chodzi tu o przyłączenie Austryi do innego państwa.** Czechosłowacya i Włochy są także przeciwne ewentualnemu podziałowi Austryi. Natomiast sądzą, że gospodarcze przyłączenie Austryi do Czechosłowacyi i Jugosławii znajduje się w ramach możności.

### Pożyczka Czech dla Austryi.

Praga. (AW) Austryi przydzielono drugą ratę udzielonego jej kredytu. Rata ta wynosi według obecnego kursu 150 miliardów koron austryackich, to jest 70 milionów koron czeskich. Uzyskanie jej można uważać za skutek podróży kanclerza do Pragi.

### Wyjazd kanclerza z Berlina.

Berlin. PAT. Kanclerz austryacki Seipel wyjechał dziś wieczorem do Wiednia.

### Narady z Szanzerem.

**Innsbruck. PAT.** „Innsbrucker Nachrichten" donoszą z Bozen, że włoski minister spraw zagranicznych Schanzer, przebywający obecnie w Oberbozen, wsiędzie do pociągu, którym powraca kanclerz austryacki Seipel z Berlina i wraz z nim uda się do Werony, gdzie odbędą się rokowania.



### Dalsze rokowania o pożyczkę.

Paryż. (AW). Echo de Paris" donosi o rokowaniach rządu austryackiego z bankami francuskiemi, angielskiemi i włoskiemi, celem otrzymania pożyczki pod gwarancyą wielkich mocarstw. Trzy te państwa okazują gotowość uczynienia zadość tej prośbie Austryi, chcą jednak zastawu.

### Ratują lecz... konferencyami.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Tryestu: Półoficyalne komunikaty z Rzymu podają, że w pierwszych dniach października odbędzie się w Wiedniu konferencya ministrów finansów państw sukcesyjnych dla zbadania zagadnienia walutowego.

### A w Wiedniu głodni demonstrują.

Wiedeń. PAT. „Korespondenz Wilhelm" donosi: Dnia 23 bm. zebrało się około 2500 bezrobotnych przy różnych biurach pośrednictwa pracy i następnie ruszyli pod parlament, aby wysłać delegacyę z przedłożeniem żądań. Część demonstrantów przypuściła atak do głównej bramy parlamentu. Policya przy użyciu białej broni rozpędziła demonstrujących. 10 policyantów odniosło rany, przeważnie zadane kamieniami. Wśród demonstrujących zauważono licznych agitatorów komunistycznych.

### Ceny we Wiedniu.

**Wiedeń. (AW).** Obecnie kosztuje we Wiedniu kg. wołowiny 38.000, cielęciny 35.000, wieprzowiny 60.000, tłuszczu powyżej 50,000.

# W odpowiedzi „Czasowi".

Kraków, 25 sierpnia.

(ls). Prasa poska żywo i w sposób bardzo znamienny zajmuje się sprawą bloku wyborczego mniejszości narodowych. Podzieliła się ona w tej kwestji na trzy „bloki": blok zjadliwej, złą wolą i najskrajniejszym szowinizmem podyktowanej krytyki, blok a raczej „bloczek" objektywnej oceny i wcale znaczny blok — milczenia.

**Mieliśmy już przyjemność zająć się na łamach naszego pisma niektórymi głosami bloku pierwszego, dziś cytujemy na innem miejscu głos bloku drugiego, a o trzecim — — milczymy, czekając aż trwożliwe skrupuły, oscylujące między pokusą objektywnej oceny a lękiem przed jej skutkami wyborczymi przyjdą do pewnej równowagi i w formie skrystalizowanej uzewnętrznią się na łamach pism demokratycznych, jak „Nowa Reforma", „Kuryer Polski" etc., bo ten właśnie odłam prasy polskiej mamy na myśli, mówiąc o bloku trzecim.**

Nikogo, kto zna drogi myślowe prawicowej i kryptoprawicowej, a szczególnie narodowo-demokratycznej i chadeckiej prasy, nie mogło zdziwić, że ta część prasy polskiej, najruchliwsza i najliczniejsza przystąpi do oceny tego faktu z życia wyborczego choćby tylko z pewną dozą spokoju objektywizmu i poczucia politycznej prawdy, bo od szeregu lat przy wypadkach mniej ważnych, niż blok wyborczy mniejszości narodowych nigdy w stosunku do mniejszości narodowych, a w szczególności w stosunku do Żydów nie opuszczała drogi oblewania nas pianą nienawiści i oszczerstwami, zrodzonemi na podłożu zakorzenionego uprzedzenia, które wszak najskuteczniej zatarasowuje prawdzie przystęp do mózgu.

Nie dziwi nas dlatego, skoro uwzględnimy powyższą psychozę taki głos „Słowa Polskiego" Nr. 190., jak:

„Mniejszości narodowościowe tworząc wspólnie wyborczy blok stwierdziły ponad wszelką wątpliwość i otwarcie przyznały, że zajmują wobec państwa i narodu stanowisko bezwzględnie wrogie, wrogie nieprzejednanie".

Ani taki tego samego organu:

Jakże tu bowiem upaństwawiać mniejszości narodowościowe, gdy te deklarują się otwarcie wrogami państwa, łączą się w jednym szeregu z bezwzględnym, odwiecznym Polski nieprzyjacielem, jawnie idą demonstracyjnie pod komendą Berlina".

Ani wreszcie, zapewne nie ostatni podobny głos „Kuryera Poznańskiego" (Nr. 191):

„Żydzi nie pragną wcale, by byt państwa polskiego został utrwalony a jego rozwój wewnętrzny oparty na mocnych podstawach. Wiedzą oni dobrze, że polityka lewicowa, oparta na zasadach socyalistycznych i wyzyskująca egoizmy klasowe, prowadzi państwo polskie do ruiny. Będą więc popierali stronnictwa, prowadzące tę politykę, jako pracujące na ich korzyść".

Kto w fakcie, że Żydzi świadomie i cynicznie ograbieni z dziewięć dziesiątych należnych im mandatów, pragną mieć w przyszłym Sejmie choć połowę mandatów, które mieć powinni, gdyby nasza sławetna „proporcyonalność była — proporcyonalnością, upatruje rękę kierowniczą... Berlina, dla tego niema rady, podobnie, jak płonną będzie rzeczą tłomaczyć ślepemu różnicę między dniem a nocą, maniakowi, że cierpi na patologiczne urojenia a zbrodniarzowi nałogowemu różnicę między przestępstwem a etyką.

Z tej jednak kakofonii nienawistnych głosów pragniemy dziś wyjąć głos jednego organu, który nas, przyznajemy to otwarcie, zdziwił, mimo, iż w ostatnich czasach organ ten mocno się zaakomodował w swych poglądach o narodzie żydowskim do prasy, od której się dawniej odgradzał przynajmniej tonem, formą i jako takim objektywizmem.

Mówimy o wstępnych artykułach krakowskiego „Czasu": „Wybory i narodowe mniejszości" i „Ruch przedwyborczy".

„Czas", liczący 73 rok wydawnictwa zupełnie nie posunął się z — czasem. W r. 1922, w chwili, gdy naród żydowski w Polsce zróżniczkowany na szereg stronnictw, z których wszystkie stoją na gruncie narodowości żydowskiej, począwszy od prawicy a skończywszy na lewicy, coraz silniejszą okazuje świadomość narodową, nie tylko w teoryi, uczuciu, ale i w życiu społeczno-politycznem, w tej chwili, „Czas", jak gdyby „przespał ostatnich 25 lat w tonie „ex cathedra" wyraża wątpliwości, czy Żydów traktować, jako osobną grupę etniczną".

Ten sam „Czas", który wypadki polityczne zwykł na ogół ujmować z wyróżniającą się głębokością i szerszym horyzontem, rozpatruje politykę żydowską pod tak dziecinnym, nie chcielibyśmy powiedzieć starczo-dziecinnym kątem widzenia, jak np., że Żydzi swego czasu przeprowadzili syonistę głosami ruskiemi, „chcąc dokuczyć (sic!) Polakom".

A dalej „Czas" pisze tak: w r. 1922, w chwili, gdy kultura żydowska ma charakter na wskroś narodowy, a narodowa polityka żydowska w krajach rozproszenia, gdzie znakomicie (exemplum Litwa) patryotyzm i „dośrodkowość" państwową z pojęciem i organizacyą autonomii kulturalnej. Czegóż chcieć mogą Żydzi:

„Uznanie swej narodowej odrębności? nadanie specyalnej autonomii ludności żydowskiej? Są to niebezpieczne utopie! Nie będzie nigdy w Polsce takiego sejmu, któryby się zgodził na stworzenie jakiejkolwiek [illegible], mającej charakter państwa w państwie".

A [illegible] em wylazła śpiewka endecka: państwo w państwie! I znowuż to maniactwo, którego przykład zacytowaliśmy ze „Słowa Polskiego", a które tylekroć już demaskowaliśmy, jako termin zupełnie pozbawiony realnej treści.

Ale nie dziwilibyśmy się, gdyby to pisała „Gazeta Poranna".

I przestajemy się pomału dziwić, skoro dalej czytamy taki wykwit światłego absolutyzmu i mniej światłego systemu — przydrożnego gwałtu:

„Według projektu wojewódzkiej autonomii dla wschodniej Małopolski zostaną tam utworzone dwie kurye narodowe: polska i ruska, a do jednej z nich będą musieli zgłosić się Żydzi".

Musieli! — Teraz i nam spada bielmo z oczu. Polityka ministrów rodaków dla Galicyi, którzy prawie zawsze rekrutowali się z obozu „Czasu" — nie umarła z b. państwem austryackiem, schroniła się na ulicę św. Tomasza 32 i pragnie stamtąd zmuszać Żydów — do posłuszeństwa wobec nahajki.

Nigdy! Czasy się zmieniły — na świecie, a także i w Polsce. Naród żydowski, choć starszy jest od „Czasu" nie stracił godności i nie będzie frymarczył swojem poczuciem narodowem, a jeśli zabraknie form prawno-administracyjnych na przyznanie się do własnej narodowości, będzie milczał i walczył, a nie sprzeda się nikomu.

W powyższych sentencyach, zacytowanych przez nas przebija się pogląd polityczny, od a do z, zapożyczony u reprezentantów najczarniejszego szowinizmu w Polsce, tem bardziej odrażającego, że „Czas" jakby dla ironii wymyśla mniejszościom narodowym od „nacyonalistycznego zaślepienia"!

W świetle tych sentencyi zrozumiałem się też staje na wskroś endeckie stanowisko „Czasu" wobec bloku wyborczego mniejszości narodowych, który nie jest niczem innem, jak podyktowaną właśnie także przez polityków „Czasu", Klubu Pracy Konstytucyjnej — obroną przeciw grabieży politycznej.

Nikt inny, jak właśnie K. P. K. głosował na Komisyi Konstytucyjnej za wnioskiem posła Lutosławskiego, by mandaty w listach państwowych rozdzielić wedle ilości mandatów z okręgów a nie wedle liczby, względnie wszystkich głosów.

Naprzód odbierać prawo do życia politycznego, a później w todze moralizatora szkalować i grozić za to, że powalony — broni się bronią rozpaczy in articulo mortis —

Oto najnowsza etyka i racya stanu „Czasu", etyka, której nie zmyje przyznanie w następnym artykule (Nr. 191), że „zresztą trzeba stwierdzić, że na zebraniu przedstawicieli mniejszości narodowych Żydzi manifestowali z naciskiem swoją lojalność wobec państwa".

Tem gorzej, że mimo tego przyznania „Czas" — nie zmienia swego stanowiska, które ani nie jest światłe, ani polityczne, a już najmniej — uzasadnione i sprawiedliwe.

# Pessymistyczne widoki na uzyskanie moratoryum dla Niemiec.

**Berlin.** PAT. „Achtuhr Abendblatt" donosi z Londynu, że w kołach politycznych oceniają pesymistycznie widoki porozumienia w kwestyi moratoryum. Wedle dalszych informacyj z Londynu, rząd angielski miał się zwrócić do Theunisa o zwołanie nowej konferencyi międzysojuszniczej. Przypuszczają, że konferencya ta odbyłaby się w drugiej połowie października.

**Berlin.** (A. W.) Wczorajsze popołudnie obrady można uważać za zakończenie pierwszego stadyum rokowań berlińskich. Głównym tematem obrad była kwestya moratoryum, nie załatwiona jednak po myśli delegatów. Kanclerz Wirth bowiem stał również i teraz na odmownem stanowisku wobec żądań delegatów w sprawie francuskich produktywnych zastawów. Dotychczas nieznany jest tam termin dalszych rokowań. W kołach zbliżonych do komisyi reparacyjnej ocenia się sytuacyę bardzo poważnie. I powszechnie się sądzi, że pertraktacye zakończą się najpóźniej dziś, to jest w piątek.

## Dalsze narady w Berlinie.

**Berlin.** PAT. Dziś u kanclerza Rzeszy odbyła się narada wsprawie odszkodowań. Narada trwała godzinę. O godzinie 5 popołudniu nastąpiło spotkanie zastępców komisyi reparacyjnej z ministrem Hermesom i sekretarzem stanu Bergmannem.

**Wiedeń.** PAT. Donoszą z Berlina: U kanclerza odbyła się narada ministrów, na której omawiano dotychczasowe wyniki konferencyi oby delegatów komisyi reparacyjnej z kanclerzem. Dziś przedpołudniem Bratbury i Muller byli u ministra finansów Hermesa. Konferencya trwała do południa. Rokowania toczyć się będą dalej. O dotychczasowych ich wynikach nic jeszcze nie można powiedzieć pewnego.

**Paryż.** (A. W.) „Temps" donosi z Berlina: Rokowania delegacyi zakończą się prawdopodobnie w piątek. Delegaci postawili jako warunek uzyskania moratoryum zgodę Niemców na zastaw kopalń państwowych i lasów. Rokowania mają na celu wynalezienie tymczasowego załatwienia sprawy albo definitywnego uregulowania problemu reparacyjnego, co nastąpi w jesieni. Jeżeli Niemcy będą wzdragali zgodzić się na żądane zastawy, to w takim razie wystąpi Francya energicznie. Jest możliwem — pisze „Temps" — że Niemcy zaproponują ze swej strony nowe zastawy, które będą przez koalicyę wówczas przyjęte, jeżeli będą co do wartości odpowiadały żądanym.

## Złe widoki na kredyt.

**Paryż.** (A. W.) „Information" zamieszcza wywiad z Vanderlipem, w którym ten daje wyraz przekonaniu, że w obecnym czasie widoki międzynarodowego kredytu dla Niemiec znacznie pogorszyły się w Ameryce, a to głównie z powodu spadku marki niemieckiej.

## Zażegnanie strejku w Łodzi.

**Łódź.** PAT. Strejk w przemyśle włókienniczym został zakończony. Robotnicy dostali 40 procent podwyżki.

# Próbny balon wyborczy.

Kraków, 25 sierpnia.

**Dnia 21 sierpnia powziął Komitet wyborczy Polskiego Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie następujące uchwały:**

**1) Utworzyć centralny komitet wyborczy Polskiego Stronnictwa Demokratycznego na zachodnią Małopolskę,**

**2) w tym celu zwołać do Krakowa zjazd mężów zaufania z Małoposki zachodniej;**

**3) wejść w styczność z Unią państwowo-narodową w Warszawie i z Polskiem Stronnictwem Demokratycznem we Lwowie;**

**4) wejść w porozumienie z organizacyami żydowskiemi w zachodniej Małopolsce, stojącemi na gruncie państwowości polskiej".**

Nas szczególnie interesuje ostatni (czwarty) ustęp powyższych uchwał. Polskie Stronnictwo Demokratyczne postanowiło więc wejść w porozumienie z stronnictwami żydowskiemi stojącemi na gruncie państwowości polskiej. **Sformułowanie tej uchwały upoważnia nas do wysnucia konkluzyi, że wspomniane stronnictwo zwróci się do żydowskich stronnictw mieszczańskich,** a więc do organizacyi syonistycznej, do „Mizrachi", jakoteż do „Szlome „Emune", bo chyba o nikogo innego tu chodzić nie może, jak właśnie o owe stronnictwa żydowskie. stojące na gruncie państwowości polskiej. **Przyszłość najbliższa okaże też, do czego zmierza podobną uchwałą Polskie Stronnictwo Demokratyczne w Krakowie.**

Równocześnie niemal z powyższą enuncyacyą Polskiego Stronnictwa Demokratycznego pojawiły się w prasie uchwały jakiejś anonimowej grupy inteligencyi rzekomo żydowskiej, gnieżdżącej się w kasynie przy ulicy Dietla 45.

Anonimowa ta grupka nie reprezentująca nikogo, a złożona z kilkunastu Mohikanów asymilatorskich, powołując się na wspomnianą już wyżej uchwalę Polskiego Stron. Dem. trąbi w świat, że postanowiła: „Stosownie do uchwały powziętej przez polskie stronnictwo demokratyczne, wejść w porozumienie z organizacyami polskiemi, stojącemi na gruncie pełnego, prawnego i faktycznego równouprawnienia Żydów i zapewnić sobie wzajemne ich poparcie".

Robotę tę trzeba zdemaskować już u samego jej wstępu. Asymilacya wyciąga swe zeschnięte macki — po mandaty. Śni się jej znowu „królewski" sen o starościńsko-propinatorskich sukcesach z okresu wyborów do śp. parlamentu austryackiego. **Bezpowrotnie jednak minęły owe czasy terroru kliki propinacko-starościńsko-asymilatorskiej, by tym razem kruczek mógł się udać. Panowie, hands off! A jeśli spróbujecie, społeczeństwo żydowskie godną Wam da odpowiedź. Demokracya zaś polska, o ile wyciąga rękę ku Dietla 45., przekona się rychło, że rękę wyciągnęła — w próżnię.**

## Objektywny głos „Robotnika"

### o bloku wyborczym mniejszości narodowych.

„Robotnik" z dnia 23. sierpnia, pisze w art. wstępnym:

„Powstanie tego bloku jest pierwszym skutkiem antydemokratycznej ustawy o ordynacyi wyborczej, uchwalonej przez endeków i piastowców. Ustawa ta gwałci w sposób cyniczny zasadę równości, albowiem upośledza ludność kresową przez niesprawiedliwy podział okręgów, a następnie przez postanowienia dotyczące listy państwowej.

Wiadomo, że z listy tej mogą korzystać tylko te stronnictwa, które zdobyły mandaty przynajmniej w 6 okręgach i że mandaty z listy państwowej przydziela się w stosunku do ilości uzyskanych w okręgach mandatów. Blok wyborczy mniejszości narodowych da im oczywiście, pewne korzyści, zwłaszcza na kresach wschodnich, gdzie Żydzi, Ukraińcy i Białorusini w wielu miejscowościach zwartą żyją masą. Mniej się przyda ten Blok w części zachodniej naszego kraju, gdzie jest wielu Niemców a bardzo mało Żydów, lub w byłej Kongresówce i Małopolsce, gdzie, jeśli nawet, — jak np. w Łodzi — są liczniejsze skupienia Żydów i Niemców, to są one tak zróżniczkowane społecznie, że nie pójdą pod sztandar blokowy, lecz rozproszą się po innych listach.

Ale zabawną jest wściekłość, z jaką obrusza się endecja na wiadomość o powstaniu bloku mniejszości narodowych. Omal nie grozi im karami za to, co jest tylko nieuchronnem następstwem polityki endeckiej i co, zresztą zapowiadano już w Sejmie przy rozprawach nad ordynacyą wyborczą. Endecya pociesza się, że blok ten niewiele pomoże mniejszościom narodowym. Ma ona dużo racyi, albowiem pomimo bloku tysiące głosów niepolskich pójdą na marne ze względu na sławetny sposób obliczania mandatów z listy państwowej. Ale na tym punkcie pokrzywdzone będą wszystkie mniejsze stronnictwa i w przyszłym Sejmie reakcyi nie uda się tak łatwo przejść do porządku dziennego nad żądaniem uchylenia niesłychanego bezprawia.

# Moskalofile i Ukraińcy wobec wyborów w Małopolsce wsch.

W związku z pobytem polityków moskalofilskich w Warszawie pisze lwowska „Gazeta Poranna":

„Adw. dr. Zając i starszy radca skarbu Liskowacki wyjechali rzeczywiście do Warszawy, celem odbycia konferencyi z premierem, tudzież z Min. spraw wewnętrznych, w sprawie wyborów do Sejmu. W tych dniach wyjedzie ponadto do Warszawy jako trzeci delegat ksiądz dr. Kostecki, który będzie również brał udział w konferencyach z ministrami. Wszyscy trzej wymienieni działacze nie są jednak Ukraińcami i nie będą przemawiali imieniem ludności ukraińskiej. Dr. Zając, r. Liskowacki i ks. dr. Kostecki należą do stronnictwa tzw. staroruskiego (zwanego także moskalofilskiem), a to do prawego skrzydła tegoż stronnictwa w przeciwstawieniu do tzw. Dudykiewiczowców, stanowiących skrzydło lewe tegoż stronnictwa.

Wedle informacyi, zaczerpniętych ze źródła miarodajnego, rozwinął się wśród Ukraińców w kraju w ostanich czasach silny prąd za wzięciem czynnego udziału w wyborach, a mianowicie za skorzystaniem z czynnego i biernego prawa wyborczego. Od Petruszewicza przyszła wprawdzie z Wiednia dyrektywa inna, głos „dyktatora" stracił jednakże w ostanich czasach bardzo na walorze, tembardziej, że „rządowi ukraińskiemu" w Wiedniu grozi zupełne bankructwo finansowe. Działacze ukraińscy w kraju głoszą ponadto już otwarcie, że nie mogą podawać się ślepo rozkazom emigrantów wiedeńskich, nie znających obecnych stosunków w kraju. W sprawie wyborów nie powzięli Ukraińcy wprawdzie dotychczas ostatecznej decyzyi, prawdopodobnem jest jednakże, że wypadnie ona po myśli tych, którzy są za wzięciem udziału w wyborach — o ile emigracya wiedeńska w ostatniej jeszcze chwili nie wywrze presyi w kierunku odmiennym.

**Starorusini natomiast są bezwzględnie za wzięciem udziału w wyborach, żądają jedynie pewnych koncesyi na polu administracyjnem i kulturalnem.** W tym duchu toczyć się też będą narady dr. Zająca, r. Liskowackiego i ks. Kosteckiego z premierem i Min. spraw wewnętrznych. Stanowisko to starorusinów wpłynąć musi naturalnie również na stanowisko Ukraińców, którzy mogliby się znaleść w sytuacyi takiej, że całą ludność ruską Małopolski Wschod. reprezentowaliby w Sejmie posłowie staroruscy.

Konferencye polityków staroruskich w Warszawie mają tedy dla nas doniosłe znaczenie, **gdyż mogłyby one zasadniczo załatwić do pewnego stopnia kwestyę ruską".**

* * *

Lwowski organ ukraiński „Hromadskij Wistnik" ogłasza artykuł dotyczący zbliżających się wyborów. W artykule tym „Hromadskij Wistnik" zaznacza, że kwestya udziału ukraińców w wyborach sejmowych zostanie w najbliższym czasie rozstrzygniętą po zasięgnięciu opinii szerokich warstw ludowych.

* * *

**„Rzeczpospolita" warszawska donosi ze Lwowa:**

„Wśród prowodyrów ukraińskich **wielkie zamieszanie wywołał wyjazd delegatów partyi staro-ruskiej dr. Zająca, radcy Liskowackiego i ks. Kosteckiego do Warszawy, gdzie odbywają się narady z prezydentem ministrów i ministrem spraw zagranicznych w sprawie udziału ludności ruskiej w wyborach. Zamieszanie powstało wskutek, tego, że Ukraińcy uczuli się mocno zaszachowani stanowiskiem starorusinów, którzy, chcąc stanąć do urny wyborczej i mając zrekonstruowaną organizacyę partyjną mogą liczyć na duże wpływy, a przy ewentualnej abstynencyi partyi ukraińskiej mogliby wygrać wszystkie atuty wyborcze i przeprowadzić swoich kandydatów do Sejmu. Na wiadomość o pobycie delegacyi starorusinów w Warszawie odbyła się we Lwowie wczoraj konferencya przywódców ukraińskich, wyrazem zaś zaniepokojenia, jakie wśród nich panuje jest artykuł „Hromadskiego Wistnika", który podkreśla, że sprawa wzięcia udziału w wyborach będzie przedmiotem badania opinii w szerszych warstwach społeczeństwa ruskiego. Jest więc rzeczą najbardziej prawdopodobną, że Ukraińcy, w ten sposób zaatakowani przez partyę staroruską a z drugiej strony licząc się z polityką chłopa ruskiego, zdecydują się w ostatniej chwili wziąć udział w wyborach".**

## PRZEGLĄD PRASY:

# Jad antysemicki w oświetleniu biologicznem

**Adam Mickiewicz o taktyce stronnictw i jadzie stworzeń czołgających się. — Poszerzenie darwinowskich teoryj. — Materyał do badań nad gadami i niesłychany artykuł w „Kuryerze Gnieźnieńskim", — Arogancya i ignorancya.**

Adam Mickiewicz w swym artykule „O starej taktyce stronnictw" pisze: „Iluż to ludzi karmi i pielęgnuje w sobie nienawiść jako drogi przymiot jako dowód mocy i charakteru, i wyrabia jad jako broń straszną. Błąd fatalny; bo nienawiść osobista roztacza powoli duszę i wycieńcza zdolności na kształt raka trawiącego. Jad udzieliła natura stworzeniom czołgającym się; najsilniejsze nie mają go".

Tak sądził wieszcz narodowy.

Sądził, wychodząc z założenia niewzruszalności praw biologicznych, które powiadają, że od czego innego są gady pełzające, inne też posłannictwo w wszechświecie mają ludziska.

Gdyby jednak darwinowską teoryę o ewolucyi gatunków w przyrodzie poszerzyć nieco, gdyby nie poprzestać na wywodzeniu człowieka od małpy, a szukać prototypów ludzkich w gatunkach zoologicznych mniej skomplikowanej konstrukcyi, gdyby wreszcie przeprowadzić analizę wydzielin paszczy antysemickiej — toby się z pewnością znalazło wiele cech pokrewnych pomiędzy szermierzami judofobii a najstraszniejszą żmiją centkowaną.

**Tam — jad i tutaj — jad!**

**Służąc chętnie materyałem dowodowym dla każdego uczonego przyrodnika, na razie poprzestajemy na wystawieniu na światło dzienne skutków ciążenia do istot pełzających, skutków, tak dobitnie zdradzonych przez domorosłych antysemitów.**

Na pierwszy ogień niech idą tedy publicyści z „Kuryera Gnieźnieńskiego".

Ażeby jednak nie posądzano nas o fikcyjne podawanie faktów, stwierdzamy przedewszystkiem, że „Kuryer Gnieźnieński" istnieje, że wychodzi — oczywista — w Gnieźnie i że nikt o jego egzystencyi nie wiedział dotąd zapewne dla tej prostej przyczyny, iż mało kogo interesowały zoologiczne podrygi antysemityzmu prowincyi wielkopolskiej.

Treścią artykułu „Kuryera Gnieźnieńskiego" jest awanturnicze podburzanie przeciwko Żydom, prowincyonalny publicysta zaś maczał pióro nie w atramencie, a w jadzie gadzinowym najpoślejdniejszego rodzaju.

Oto wyimki z gnieźnieńskiego elaboratu:

„Zepsucie moralne ma być szerzone przy pomocy Żydówek, podających się za polki, włoszki, francuski, hiszpanki itd., a będących [illegible]

[illegible] [illegible]zycielkami demoralizacyi wśród [illegible]wników narodów. Kobiety w ręku Syonu [illegible]nowią przynętę dla tych dygnitarzy, którzy z powodu tych kobiet zawsze potrzebują pieniędzy i wskutek tego handlują sumieniem, by za wszelką cenę je zdobyć.

Dla powodzenia tego przedsięwzięcia trzeba było, aby ani państwa, ani jednostki nie domyślały się jaką rolę grały w rękach Syonu. Z tej przyczyny rządcy Syonu utworzyli z siebie kastę religijną, posiadający istotny samorząd religijny Żydów. Nikt jednak nie badał czynności tego samorządu, tem więcej, że oczy były zwrócone na złoto, dostarczane przez tę kastę, która dzięki temu zyskała zupełną swobodę w zakresie intryg polityczno-ekonomicznych"...

Zepsucie moralne... Kobiety żydowskie jako przynęta... Saperment!.. Ci Żydzi — to straszny naród, a Żydówki — złudna pokusa!..

Siedmnaście milionów razy pisali już o tem Sadzewicze, Nowaczyńscy, Niemojewscy, Choińscy i wszelkie inne Chamce.. Setki tysięcy tomów żydożerczej literatury w tymże stylu zaśmieca półki aryjskich księgarzy..

A jednak chciałoby się powtórzyć tym wszystkim „myślicielom", „politykom" i „pisarzom". słowa rzucone w „Fauście" przez Mefistofelesa do butnego studenta: „Prawdopodobnie nie wiesz nawet, przyjacielu, jakim jesteś gburem!"

Najmłodszy z plejady „żydoznawców", publicysta z „Kuryera Gnieźnieńskiego" sprawdza na swojej osobie nietylko nasze domniemanie o pochodzeniu antysemitów od żmiji centkowanej, nietylko wyolbrzymia przez swoje „zasługi" okrzyk Mefistofelesa do butnego jegomości, ale stwierdza też powiedzenie Giordana Bruna, że „ignorancya i arogancya to dwie siostry bliźniacze".

[illegible] nie zwalając na karb komple[illegible] politycznego analfabetyzmu, [illegible] wywody pismaka z „Kurye[illegible]

„[illegible] wynika, że komunizm [illegible] że to zamaskowana [illegible], który przy pomocy komun[illegible]zego zawojowania [illegible] z niego Judei. O tem może [illegible] Rosyi, w której została zn[illegible], natomiast nie [illegible] Żyd, i wogóle żaden [illegible]. Tymczasem cerkwie [illegible] i częściowo poprz[illegible]. Natomiast bóżnice (sy[illegible]. Tysiące popów (księży [illegible] rozstrzelanych lub p[illegible] ani jeden rabin nie zosiał [illegible]."

Do t[illegible] politycznej, że takiego fałszerstwa [illegible] nie posunął się chyba [illegible] „żydoznawcy" gnieźnień[illegible]

[illegible]. Syonizm i komunizm to jed[illegible] Nic z tego, że komuniści prześladują [illegible] gorzej, straszniej i bezwzględniej [illegible] rosyjskich zwolenników ancien regimu.. Nic z tego, że syonizm jest zbudowany na pracy twórczej, a komunizm hołduje destrukcyi...

[illegible], słuchajcie.. Nie zabito w Rosyi ani jednego Żyda, nie zrujnowano ani jednej synagogi.. Nie wierzcie tym wszystkim, co powiadają o [illegible] antyżydowskich, o nędzy żydowskiej w [illegible] monarchii cara; nie wierzcie Żydom, co [illegible] na ofiary pogromów w Ukrainie sowieckiej.. Nie wierzcie wreszcie tym wszystkim obdartym, wygłodzonym, znękanym reemigrantom, którzy opowiadają o stosunku władz komunistycznych do ludności żydowskiej okropności, ścinające krew w żyłach.. Nie wierzcie, bo tak chce „Kuryer Gnieźnieński", zadając kłam teoryi Darwina o pochodzeniu ludzkiem od małpy..

Małpy — to zbyt szlachetne zwierzę.. Antysemici ród swój wywodzą od gadów pełzających.

**(Wad.).**



# Dalsze szczegóły antysemickich ekscesów w Katowicach.

## Zeznania dalszych ofiar krwawej zabawy zorganizowanych chuliganów.

Kraków, 25 sierpnia.

W dniu dzisiejszym zgłosiły się w redakcyi naszej nowe ofiary bestyalstwa górnośląskiego podając dalsze szczegóły ekscesów. Poniżej podajemy dalsze protokoły.

---

Protokół spisany z p. I. Fr. z Oświęcima.

W poniedziałek, kiedym stał przy kasie na dworcu kolejowym w Katowicach, ujrzałem nadciągające tłumy napastników bijących podróżnych żydowskich. Wobec tego rzuciłem się do ucieczki. Napastnicy gonili za mną, a ci, co mnie dotarli bili mnie dotkliwie. Pobiegłem do miasta, szukając schronienia po sklepach. W sklepach chrześcijańskich odmówili mi przytułku. Dopiero w magazynie Abrahamera na Querstrasse udało mi się na krótki czas schować przed pędzącą za mną tłuszczą.

Tłumy napastników okrążyły sklep, najbardziej agresywni wyciągnęli mnie z kryjówki na ulicę i pobili tak dotkliwie, że przez dłuższy czas, nie można było zatamować krwi, cieknącej z głowy.

Jakoś udało mi się przecież uciec i schować się ponownie w piwnicy.

Późnym wieczorem wróciłem na dworzec, a z tamtąd do Krakowa.

---

Protokół spisany z p. L. H., zamieszkałym w Krakowie:

Dnia 23 bm. o godzinie 7'10 rano przybyłem do Mysłowic. Podczas nieprawnie przeprowadzonej u mnie na stacyi w Mysłowicach rewizyi przez jakiegoś policyanta napadła mnie zgraja 10 bandytów, którzy poczęli mnie okładać kijami. Chcąc się wydobyć z opresyi zwróciłem o pomoc do policyanta, który przeprowadził u mnie rewizyę, ale ten zamiast udzielić mi pomocy, oddał mnie w ręce opryszków. Wówczas ci poczęli rwać mi brodę i bić niemiłosiernie, przyczem świadkiem tego zajścia był naczelnik tamtejszej stacyi, który zachowywał się zupełnie biernie.

---

**Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień.**

NA MARGINESIE.

# Cudowny cud nad Bystrzycą

Jeżeli kto wsiądzie do pociągu na dworcu krakowskim dwadzieścia minut po szóstej, jeżeli kto ma zdrowe nerwy i wytrzymałe nogi do stania w zapchanym pasażerami kurytarzu wagonowym, to po trzynastu godzinach żółwiego pełzania lokomotywy wyląduje na brzegu znakomitej rzeki Bystrzycy.

Znakomitej o tyle, że płynie w niej woda, a z wody tej wyrabia się mazagrany lubelskie, które wyryły w złotej księdze miasta Lublina olśniewający napis: „Mazagranowy cud nad Bystrzycą".

Wysłówmy się wyraźniej i wyjaśnijmy całą rzecz.

Mazagran — jest to trunek ochładzający, spreparowany na kawie, cukrze i wodzie. Posiada tę zaletę, że ciągnie się go przez słomkę i że przy dobrej woli konsumenta „wydojenie" kufla trwać może do nieskończoności.

W Lublinie istnieje u zbiegu dwóch ulic typowa nora prowincyonalna, którą naiwni nazywają „cukiernią". Co prawda, sprzedają tam jakieś ciastka, podają czarną lurę i „mazagran".

W zeszłym tygodniu odbył się w tej norze „cud nadbystrzycki".

Do stolika, przy którym siedziało kilku kupców żydowskich, dochodzi fagas w zaszarganym, zaplutym i zabłoconym fartuchu:

— Czem mogę służyć?

— Mazagran...

— Mazagran...

— Mazagran...

— A więc trzy mazagrany?

Poczem fagas wykręcił się na pięcie i uśmiechnięty pobiegł do swego pryncypała.

Za chwilę przyniósł trzy kufle brunatnego napoju...

— — — — — — — — — — —

I stała się rzecz niezwykła. Mazagran w zręcznych dłoniach właściciela nory i usłużnego fagasa, niczem za pociągnięciem różdżki czarodziejskiej, obrócił się w bystrzycką wodę z sadzami i węglem.

Żydowscy goście kawiarniani zostali „przezwyciężeni"..

Warszawska „Dwugroszówka" tryumfowała.

— Cudownie! — wrzeszczała: — godne naśladowania! —

O tak! Cudowny cud nad Bystrzycą!

— — — — — — — — — — —

A mówią jeszcze, że istnieje sprawiedliwość..

Żydzi zapełniają knajpę, która dziś, w chwili, kiedy żydzi tam już nie chodzą, wygląda jak wystawa używanych i nieobsadzonych krzeseł.

Żydzi płacą..

Żydzi piją mazagran i nabawiają się kataru kiszek...

I za to wszystko urządza się wyprawę węglową przeciwko Żydom, uwieńczoną „Cudem nad Bystrzycą!!

— — — — — — — — — — —

Podobno „Rozwój" lubelski dzień spreparowania dla Żydów mazagranu z węgla i sadzy pronosuje, jako galówkę, którą wszyscy antysemici będą co roku obchodzili uroczyście z capsztykiem.

**M. As.**

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

# Nowy projekt konstytucyi palestyńskiej.

Zurych. Żydowska Centrala Prasowa donosi z Londynu: W konstytucyi palestyńskiej, która w najbliższym czasie ma być ogłoszona, nastąpiło na podstawie układów pomiędzy organizacyą syońską a angielskiem ministeryum spraw kolonii kilka ważniejszych zmian. Mają one na celu w sposób bardziej wyraźny związać ruch syoński z polityczną wolnością i postępem kraju. Zmiany te, których jest dość wiele, jak donosi pismo „Palistine", odnośnie do Żydów zmierzają raczej do wzmocnienia ich stanowiska, aniżeli osłabienia go. Włączono do konstytucyi paragraf, który orzeka, iż nie może być wydane żadne rozporządzenie,

któreby pozostawało w sprzeczności z postanowieniami mandatu.

Paragraf ten przyjęty został przez syonistów bardzo życzliwie W pierwotnem brzmieniu konstytucyi miało w skład Rady Przybocznej wchodzić 25 członków, z tego 10 urzędników, 12 wybranych i trzech mianowanych członków.

Obecnie ostatnia kategorya znika, a do Rady Przybocznej należy odtąd prócz Wysokiego Komisarza 12 członków wybranych i 10 urzędników. Wedle nowej konstytucyi Wysoki Komisarz wyznaczą kolegia wyborcze i [illegible] w ten sposób, że w Radzie, wśród członków wybranych, muszą znajdywać się dwaj przedstawiciele żydowscy i dwaj chrześcijańscy, tak że Arabowie muzułmańscy, będą mieli 8 reprezentantów. Tymczasem stanowisko Żydów w porównaniu do poprzedniego projektu konstytucyi znacznie się poprawiło. Dalej włączono nowy paragraf, wedle którego wszystkie osoby zamieszkałe w Palestynie, otrzymują pełną swobodę religijną i każdej gminie religijnej przyznaje się autonomię w jej sprawach. Dalsze postanowienia dotyczą kuryi wyborczych, które w ten posób mają być utworzone, aby głosy mniejszości nie zostały pochłonięte.

Głosowanie odbywać się będzie podług wyznań.

## Liga narodów — a zarząd krajów mandatowych.

Genewa. Stała komisya mandatowa, która od 1. sierpnia obradowała w Genewie zakończyła swe prace. Na ostatniem posiedzeniu przygotowała kwestyonaryusz, mający na celu ułatwienie rządowi angielskiemu i francuskiemu przygotowania swych dorocznych sprawozdań o zarządzie obszarem mandatowym, tj. Palestyną i Syryą. Uregulowano też szereg spraw administracyjnych i zaraz wyznaczono termin następnego posiedzenia komisyi na dzień 23 lipca 1923.

## Uroczystość w Riszon Lecion.

**Jaffa.** Z wielką uroczystością obchodzono 40-letni jubileusz istnienia pierwszej kolonii żydowskiej w Palestynie — Riszon Lecijon. W uroczystości brało udział tysiące Żydów oraz Arabów, wśród których zauważono wielu szeików. Wiele wybitnych osobistości między in. sir Herbert Samuel, baron Edmund Rotszyld, Achad Haam, Usyszkin i inni nadesłało pisma powitalne.

* * *

Przybyli do Jerozolimy generał Storrs i inż. Rutenberg.

———o———

## ZE SWIATA ŻYDOWSKIEGO.

### Sprawa programu konferencyi „Hitachdutu".

**Berlin.** (ŻBK.). Wszechświatowa konferencya „Hitachduthu" obradowała na ostatnich swych posiedzeniach nad kwestyą programową. Referaty wygłosili pp. Dr. Arlosof i Dr. Kacenelson. W dyskusyi zaproponował Dr. Arlosof stworzenie palestyńsko-żydowskiego stronnictwa robotniczego na wzór angielskiej „Labour Parthy". Stronnictwo to miałoby za zadanie skupić wszelkie odcienie palestyńskiego ruchu robotniczego dla wspólnej walki. Dr. Kacenelson referował na temat stosunków „Hitachduthu" do międzynarodówki. Referent stwierdza, że wiedeńska wspólnota pracy stoi przed upadkiem, mowa więc może być tylko o wstąpieniu do II międzynarodówki socyalistycznej. Przewodniczący głównego biura „Hitachduthu" R. Kaplan ubolewa nad tem, że żydowski proletaryat tylko w znikomej części uczestniczy w ruchu syonistycznym. Mowca zaznacza, że ci robotnicy żydowscy, którzy dążą do syonizmu znajdują się w szeregach partyi poalesyonistycznej względnie w ugrupowaniach zbliżonych ideologią do tej partyi. Referent w dalszym ciągu określa, że bardzo często „Hitachdut" raczej osiąga porozumienie z organizacyą poalesyonistyczną aniżeli z światowym związkiem „Ceirei Syonu". Referent oświadcza, że jeżeli „Hitachdut" ma w rzeczywistości swemu zadaniu odpowiedzieć, musi się ta organizacya stać zjednoczeniem wszystkich żydowskich robotniczych elementów dla celów odbudowy Palestyny.

Nowa egzekutywa „Hitachdutu".

**Berlin.** (ŻBK.). W skład nowo wybranej Egzekutywy „Hitachduthu" weszli następujący pp.: **Kaplan** (Berlin), **Dr. Kacenelson** (Berlin), **Dr. Arlosof** (Berlin), **Aronowicz** (Jaffa), **Chanoch** (Ameryka), **Garfunkel** (Litwa), **Dr. Wiesel** (Lwów) i **Skwirski** (Rosya).

### Hebrajski komitet kultury w Berlinie

**Berlin.** (ŻBK.). Niedawno odbyła się w Berlinie z inicyatywy „Hitachduthu" konferencya poświęcona sprawom kultury hebrajskiej, na której dokonano wyboru komitetu centralnego, złożonego z pp. Ch. N. Bialika, Ch. J. Grünberga, Jakóba Fichmana, L. Lewinsohna i dra Sz. Bernfelda.

### Ograniczenia imigracyi do Kanady

Komitet pomocy Żydów niemieckich komunikuje nam, że przepisy imigracyjne do Kanady zostały obecnie znacznie zaostrzone. Do Kanady mogą przybywać obecnie tylko rolnicy, przybywający z dostateczną ilością środków, dalej robotnicy rolni, mający pewne widoki uzyskania pracy, służące, a nadto żony i dzieci osób zamieszkałych w Kanadzie a posiadających możność utrzymania swych najbliższych. Wizowanie paszportów przez konsula angielskiego zostało zniesione. Paszporty muszą uzyskać obecnie wizy kanadyjskie urzędnika imigracyjnego w Europie.

## NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.



REGINA HOLLÄNDER MARKUS SCHÖNBERG

Chrzanów

1556 zaręczeni w sierpniu 1922.

# KRONIKA.

Kraków, 26 sierpnia.

### Szkoły krakowskie przed rozpoczęciem nowego roku.

Napływ młodzieży szkolnej do zakładów szkół średnich w okręgu kuratoryum krakowskiego, a w szczególności w Krakowie w bieżącym roku szkolnym jest niezwykle liczny. Przedewszystkiem wielka ilość młodzieży zapisała się z województw kieleckiego i lubelskiego. Z powodu tego przeważnie pierwsze klasy szkół średnich będą liczyć nieproporcyonalną ilość młodzieży. Kuratoryum krakowskie postanowiło utworzyć z tych klas liczne paralelki po 40 uczniów. Z powodu jednak braku sal w zakładach nauka odbywać się będzie rano i popołudniu na zmianę. Aby zyskać więcej sal, kurator Owiński zarządził ściągnięcie wyższych klas z paralelek w pojedyncze oddziały, liczące najmniej 40 uczniów.

To samo zarządzono co do gimnazyum żeńskiego. Z powodu szczupłości pomieszczenia w tem gimnazyum jest projekt, aby kilka klas gimnazyum żeńskiego pomieścić w gimnazyum III. im. Sobieskiego.

Główną przeszkodą w pomieszczeniu szkół na zbliżający rok szkolny jest nieprzejednane stanowisko władz wojskowych, które zajmują kilka gmachów szkolnych miejskich w naszem mieście. Mimo usilnych starań kuratoryum wojskowość nie chce opróżnić olbrzymiego gmachu szkoły powszechnej przy ul. Szlak, gdzie znajduje się fabryka protez. Fabrykę taką można przecież przenieść do baraków na Rakowicach, które stoją pustką. Uzyskano już pozwolenie na zajęcie szkoły powszechnej przy ul. Wąskiej, jednak komendant tego budynku, por. Pasek, oświadczył, że nie odda szkoły. W jednym tylko wypadku wojskowość zrobiła ustępstwo, pozostawiając gmach korpusu kadetów na Łobzowie dla pomieszczenia kursu nauczycieli Białorusinów.

Kuratoryum krakowskie otwiera w naszem mieście dla okręgu krakowskiego dwa kursy nauczycielskie roczne. Jeden kurs robót ręcznych dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych pod kierunkiem prof. Wójtowa. Kurs ten mieścić się będzie w państwowej szkole przemysłowej. Drugi kurs przeznaczony jest dla nauczycieli szkół powszechnych. Jest to kurs geograficzno-przyrodniczy pod kierownictwem prof. Swierzyńskiego. Na powyższe kursy zgłosiło się około kandydatów, a przyjętych może być tylko 80. Min. Kumaniecki przyrzekł, że postara się o to, aby na kurs geograficzno-przyrodniczy można było przyjąć jeszcze 40 sandydatów. Prócz tych kursów utworzonych zostanie jeszcze 6 kursów wieczornych rocznych dla nauczycieli szkół wydziałowych w większych środowiskach okręgu krakowskiego.

Kurator Owiński wniósł obszerny memoryał na ręce min. Kumanieckiego w sprawie polepszenia stosunków szkolnictwa, taki memoryał otrzymał premier Nowak. Tak prezydent min. Nowak, jak i min. Kumaniecki przyrzekli przeprowadzić plany kuratora w całej pełni, a w szczególności załatwić spór kuratoryum z wojskowością o budynki szkolne.

### Min. sprawiedliwości w Krakowie.

Wczoraj o godz. 6 rano przyjechał do Krakowa min. sprawiedliwości Makowski. Minister Makowski rano odbył dłuższą konferencyę z prezydentem Wolterem. O godz. 3 pop. rozpoczęły się audyencye w biurach sądu apelacyjnego przy ul. Grodzkiej. Minister przyjął prezydyum miasta Krakowa, Izbę notaryalną, Izbę adwokacką, Stowarzyszenie kandydatów adwokackich, Radę robotniczą z posłem Bobrowskim na czele, Tow. właścicieli realności, Związek sędziów, Związek urzędników kancelaryjnych sądowych, Stow. niższych funkcyonaryuszy sądowych zachodniej Małopolski, delegacye straży więziennej, deputacye miast Niepołomic, Starej soli, Brzostka i Brzeska w sprawie zwinięcia sądów w tych miastach oraz szereg innych osób.

O godz. 5 pop. odbyła się prywatna konferencya sędziów i prokuratorów z całego okręgu krakowskiego w wielkiej sali rozpraw sądu apelacyjnego. W konferencyi tej wziął udział także min. Makowski.

Wieczorem w małej sali Starego Teatru prezydyum miasta dało obiad na cześć ministra. Dziś min. Makowski odbędzie dalsze konferencye z prezydentami krakowskich sądów, a o godz. 3 pop. odbędą się dalsze audyencye. Minister Makowski weźmie także udział w posiedzeniach komisyi kodyfikacyjnej. Min. Makowski zamieszkał w gmachu województwa krakowskiego.

### Awanturniczy oficer.

Wczoraj wieczorem między godziną 6—7 jakiś porucznik w towarzystwie dwu innych oficerów zabierał się do wyrzucania Żydów z tramwaju, odgrażając się, że zrobi tu drugie Katowice". Interweniującego pana zwymyślał od mord, a następnie na ulicy Krakowskiej, dobywając szabli do połowy z pochwy, zamierzał się na jednego z wysiadających z tramwaju Żyda. Trącając przechodniów żydowskich awanturował się i odgrażał dalej pod adresem Żydów.

Policyant, którego proszono o interwencyę nakazał oficerowi wylegitymować się, przyczem okazało się, że jest to rzekomo p. Kazimierz Dąbrowski dow. komp. C. K. M. 75 pułku w Król. Hucie.

Pan porucznik widocznie przesiąkł katowickiemi ekscesami i pragnął popisać się na terenie krakowskim. Animusz swój wyładował jednak niefortunnie, albowiem policyant udał się wraz z p. porucznikiem do D. O. K.

Powstało przy tem zajściu zbiegowisko, tłumaczące się podrażnioną atmosferą na skutek zajść katowickich.

Na pochwałę policyantów należy podkreślić że w sposób równie energiczny, jak oględny, spełnili swój obowiązek.

Drobny ten incydent mógł bowiem na skutek agresywnego zachowania się oficera łatwo wywołać niepożądane skutki.

Mamy nadzieję, że D. O. K. pociągnie pana porucznika do odpowiedzialności i że ludność żydowska spokojniej i mniej gorączkowo przyjmować będzie ewentualne analogiczne wybryki, unikając zbiegowisk, które sytuacyę tylko pogarszają.

---

— **Rok szkolny rozpocznie się we wszystkich szkołach okręgu krakowskiego dnia 1 września.** Egzaminy poprawcze w szkołach średnich odbywać się będą w dniach 30 i 31 sierpnia, a normalna nauka rozpocznie się dnia 4 września.

**Redukcya urzędników.** Komisya oszczędnościowa Rady ministrów stwierdziła na zasadzie przeprowadzonych badań, że za dużo jest urzędników na naczelnych i kierowniczych stanowiskach w stosunku do liczby urzędników podwładnych. Dalej stwierdziła komisya, że w stosunku do potrzeby więcej jest urzędników wyższego stopnia, np. starszych referentów, niż niższego stopnia, to jest referentów. Taksamo uważa za zbyteczne zatrzymanie bardzo wysokich urzędów w niektórych instytucyach, jak urzędu wicedyrektora w stopniu wiceministra w głównym urzędzie statystycznym, urzędu dyrektora w państwowej drukarni w 4 stopniu płacy i 2 zarządzających tejże drukarni w 5 stopniu płacy.

Między innemi proponuje komisya ograniczenie liczby naczelników wydziałów, a tem samem i wydziałów samych i ustosunkowanie liczby podwładnych urzędników w ten sposób, aby na 1 naczelnika wydziału przypadało 2 starszych referentów i 4 referentów. W stosunku zmniejszenia liczby urzędników referendarskich będą miały być także zmniejszone etaty sił kancelaryjnych, zwłaszcza maszynistek.

Co się tyczy kolei, to komisya uważa, że z liczby 160 tysięcy pracowników kolejowych, stanowiących teraz etat osobowy kolei, wystarczy zostawić około 120 tysięcy.

Co zaś zdaniem komisyi oszczędnościowej powinno być nietkniętem, to etat policyi i sędziów państwowych, dalej także etat urzędników celnych, ze względu na wielkie zapotrzebowanie tych urzędników na Górny Śląsk, wreszcie etat urzędników monopolu tytoniowego, ze względu na wprowadzany w życie monopol państwowy fabryk tytoniowych.

W ten sposób przeprowadzony projekt redukcyi liczby urzędników państwowych będzie w tym lub w przyszłym tygodniu wniesiony na radę ministrów.

Posiedzenie Rady wyznaniowej w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 27 sierpnia 1922 r. o godzinie 4 popołudniu w sali obrad Rady. Na porządku dziennym: 1) Wybór komisyi dla spraw domu noclegowego. 2) Wniosek sekcyi skarbowej o przyznanie urzędnikom, emerytom i wdowom dodatku świątecznego. 3) Wniosek sekcyi skarbowej o podwyższenie opłat od zapowiedzi i ślubów. 4) Wniosek sekcyi skarbowej i komisyi dla rzeźni o rozpisanie ofert na wydzierżawienie prawa poboru pierza w rzeźni drobiu na rok 1923. 5) Wniosek sekcyi religijnej o zatwierdzenie wyboru prowizorów bóżnic Eisiga, Kupa i Wysokij. 6) Wniosek sekcyi skarbowej o wydanie deklaracyi przejęcia przez Gminę majątku żydowskiego Klubu Sportowego, Klubu amatorskiego i scenicznego i Stowarzyszenia żydowskich ofiar wojennych.

## Sprawa wymiaru gminnego podatku od lokali.

— **Obwieszczenie w sprawie dodatkowego spisu lokatorów dla wymiaru gminnego podatku od lokali.** Dla wymiaru gminnego podatku od lokali za r. 1922-IV muszą być uzupełnione listy lokatorów, złożone w lutym br. do wymiaru nadzwycz. daniny państw. od komornego zeznaniami, odnoszącemi się do tych lokatorów, których w rzeczonych listach nie wykazano z powodu, że bądź byli zwolnieni od tej daniny, jak np. właściciele realności, bądź, że wtedy nie mieszkali w Krakowie.

W tym celu Magistrat po myśli art. 26 ustawy z 17 grudnia 1921 Dz. U. P. R. P. Nr. 2 poz. 6 z 1922 o zasileniu finansów miejskich, oraz § 16 ustawy o podatku mieszkaniowym z 14 maja 1893 r. Dz. U. R. P. Nr. 34 poz. 292 z r. 1922 zarządza, co następuje:

W dniach 25, 26, 28, 29 i 30 sierpnia br. będą doręczone właścicielom realności względnie ich zastępcom z urzędu dodatkowe listy lokatorów do wypełnienia za potwierdzeniem odbioru. Właściciel domu lub jego zastępca, któremuby w powyższym czasie przez przeoczenie nie doręczono dodatkowej listy lokatorów, winien po odbiór tejże zgłosić się w Wydziale II a. Magistratu (pl. Wszystkich Świętych L. 6, II. p., pałac Larischa) w dniu 31 sierpnia br. w godzinach od 8 rano do 2 popołudniu.

Otrzymane dodatkowe listy są obowiązani właściciele realności lub ich zastępcy dokładnie i czytelnie wypełnić w rubrykach 1—6 ściśle według wskazówek zawartych w pouczeniu na 4 stronie listy i listy należycie wypełnione i podpisane złożyć w niżej wymienionych Komisaryatach obwodowych w dniach 1 i 2 września 1922 w godzinach od 8 rano do 2 popołudniu, a mianowicie:

Listy lokatorów z domów położonych w dzielnicach: 1, 2, 3 i 4 — w Komisaryacie Obw. I., plac Wszystkich Świętych l. 6, oficyna I p., 5, 6 i 7 — w Komisaryacie Obw. II., tamże; 8 — w Komisaryacie Obw. III., gł. gmach Magistratu, oficyna, parter; 10 i 11 — w Komisaryacie Magistratu dla tych dzielnic przy ulicy Barskiej L. 31; 12 i 13 — w Komisaryacie Magistratu dla tych dzielnic przy ulicy Tadeusza Kościuszki L. 32; 14, 15 i 16 — w Komisaryacie Magistratu dla tych dzielnic przy ul. Nowowiejskiej L. 9; 17 i 18 — w Komisaryacie Magistratu dla tych dzielnic przy ulicy Mazowieckiej L. 50; 19 i 20 — w Komisaryacie Magistratu dla tych dzielnic przy ul. Grzegórzeckiej L. 44; 21 — w Komisaryacie Magistratu dla tej dzielnicy przy ulicy Płaszowskiej G. 29; 9 i 22 — w Komisaryacie Magistratu dla tych dzielnic przy ulicy Lwowskiej L. 2.

Lokatorzy, zapisani w listach, złożonych dla wymiaru daniny od komornego, którzy po dniu 1 stycznia 1922 r. zmienili mieszkanie lub lokal, mają o tej zmianie donieść ustnie lub pisemnie Wydziałowi II a Magistratu w nieprzekraczalnym terminie do 9 września 1922 przy podaniu dokładnego adresu nowego mieszkania (lokalu), ilości pokoi, przeznaczenia lokalu i wysokości płaconego faktycznego komornego, względnie wartości czynszowej.

Za zaniedbanie sporządzenia i przedłożenia Magistratowi dodatkowych list lokatorów, wniesienie fałszywych zeznań oraz udzielenie fałszywych wyjaśnień w sprawach podatku od lokali, winni karani będą grzywną do 1,000.000 mk, ewentualnie aresztem do 3 miesięcy.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że uwolnienie od podatku przysługuje dla następujących lokali, o ile co do nich wykaże się ustawowe warunki uwolnienia:

1) Dla pomieszczeń świątyń otwartych dla ogółu poszczególnych wyznań;

2) Dla lokali, zajętych przez instytucye naukowe, oświatowe i dobroczynne z wyjątkiem lokali odnajmywanych lub oddawanych przez te instytucye do użytkowania i przynoszących dochód;

3) Dla lokali w domach nowowybudowanych, nadbudowanych i dobudowanych po dniu 1 stycznia 1919 r. przez lat 10 od wprowadzenia lokatorów;

4) Dla lokali zajętych przez cudzoziemskich przedstawicieli dyplomatycznych, uwierzytelnionych przy Rządzie polskim i inne osoby należące do składu poselstw, misyj, oraz przez generalnych konsulów, wicekonsulów i agentów konsularnych będących poddanymi tego państwa, które ich zamianowało oraz lokale, służące na potrzeby tych poselstw, misyj i konsulatów.

Celem uwolnienia powyższych lokali od podatku, Magistrat wzywa interesowane osoby i instytucye w myśl § 21 rozp. wyk. z dnia 29 kwietnia 1922 Dz. U. R. P. Nr. 34 poz. 292 do ustawy o zasileniu finansów miejskich, aby w terminie do dnia 9 września 1922 zgłosiły pisemnie w Magistracie i uzasadniły żądanie uwolnienia od podatku zajmowanych przez nie lokali.

Do tego zgłoszenia winny dołączyć instytucye naukowe, oświatowe i dobroczynne swoje statuty oraz potwierdzenie właściwego komisarza obwodowego, że są czynnemi, a właściciele realności wybudowanych, nadbudowanych i dobudowanych po 1 stycznia 1919 r. odpowiednie poświadczenie ze strony Magistratu jako władzy budowlanej. Tudzież wymienić w zgłoszeniu lokatorów, zajmujących lokale w odnośnych domach.

—o—

— Żydowski Klub Sportowy „Hakoah" w Krakowie urządza w sobotę dnia 26 bm. w salach Tow. Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej L. 4. zabawę towarzyską z licznemi niespodziankami. Sympatyczny cel i wytrawne kierownictwo p. Józefa Peipera rokują zabawie powodzenie.

—oo—

## KRONIKA POLICYJNA.

### Kradzież czeku amerykańskiego.

Do policyi doniosła p. Fr. Haar, zamieszkała przy pl. Groble l. 15, że skradziono jej czek amerykański na 50 dolarów i banknot jednodolarowy, nadesłane od jej męża z Ameryki. W toku dochodzeń aresztowała policya sprawcę tej kradzieży, którym jak się okazało jest 18-letni Włodzimierz Śwituszak, pomocnik listonosza, zatrudniony od miesiąca w głównym urzędzie pocztowm w Krakowie. W związku z tą kradzieżą aresztowała policya nadto Józefa Sukiennika, lat 24, robotnika ślusarskiego, który wspólnie z Śwituszakiem usiłował ów czek zrealizować. Podczas rewizyi przeprowadzonej w mieszkaniu Śwituszaka znaleziono dużo widokówek pocztowych, adresowanych do różnych osób w Krakowie. Z kartek tych Śwituszak odlepiał marki, które następnie spieniężał. O sprycie młodego przestępcy świadczy fakt, że list amerykański, jaki doręczył p. Haarowej, był zalepiony i pozornie nienaruszony, chociaż uprzednio Śwituszak zdołał z niego wyjąć czek na 50 dolarów.

—oo—

— **Włamania.** Do mieszkania ks. Czesława Wądolnego w Bronowicach Wielkich, włamali się onegdaj przez wytłoczenie szyby w oknie jacyś opryszki i skradli bieliznę i pościel wartości przeszło 100.000 mk. — W nocy z 17 na 18 bm. dostali się niewyśledzeni dotąd sprawcy na strych domu pod l. 13 przy Rynku Kleparskim i skradli dużą ilość bielizny na szkodę kilku lokatorów kamienicy. Poszkodowani zostali p. Stef. Gnatowa, p. Anna Janota i p. Fr. Baranowski. Szkoda przekracza 300.000 mk.

—

— **Wypadek przy pracy.** Lekarz pogotowia udzielił pomocy Józefowi Gromkowi (lat 13), robotnikowi ślusarskiemu, który w pracowni przy ul. Grabowskiego doznał złamania lewej nogi przez spadające blachy, ważące około 300 kg. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala.

— **Wypadek na wieży Zygmuntowskiej na Wawelu.** Wczoraj uczestnik wycieczki ze Skołyszewa, Ludwik Alberti (lat 28), podczas zwiedzania wieży Zygmuntowskiej na Wawelu wszedł nieostrożnie na wiązania belkowe, z których spadł i odniósł ciężkie obrażenia na całem ciele. Nieszczęśliwym zajęło się pogotowie ratunkowe.

**Z CHWILI:**

## Dokument czasu.

Inspektor szkolny okręgu chrzanowskiego p. St. Krzanowski nadesłał do kahału krzeszowickiego następujące pismo:

Z Rady szkolnej Powiatowej.

L. 5279. Chrzanów, dnia 12 VII. 1922.

Do Gminy Wyznaniowej izraelickiej w Krzeszowicach.

Na podstawie reskryptu K. O. S. K. z dnia 3. czerwca 1922, L. 5154)I. zawiadamia się Szanowną Gminę, że dzieci izraelickie obowiązane są uczęszczać regularnie do szkoły także i w sobotę, z wyjątkiem świąt uroczystych, gdyż w przeciwnym razie narażą się oporni rodzice na surowe kary. Rada szkolna Powiatowa prosi zawiadomić o tem interesowanych rodziców.

Inspektor szkolny: St. Krzanowski.

P. inspektor nie zdaje sobie sprawy, że pismem swojem gwałci konstytucyę, gwałci obowiązującą w Polsce tolerancyę religijną, która pozwala rodzicom w sobotę nie posyłać dzieci żydowskich do szkół. Możeby przełożone władze pouczyły p. inspektora, że w swej gorliwości urzędowej dopuszcza się zwykłego pogwałcenia najprymitywniejszych zasad tolerancyi. Metody kacyka w szkolnictwie, to doprawdy rzecz nie do uwierzenia! Możeby odnośna władza szkolna wglądnęła w te stosunki.



## Z kraju.

**Kursa hebrajskie Żyd. Tow. Szk. Lud. i Śr. we Lwowie.** Staraniem i z ramienia Ż. T. S. L. powstały na prowincyi liczne kursa języka hebrajskiego, jako zalążek przyszłego hebrajskiego szkolnictwa ludowego. Ze strony niektórych inspektorów szkolnych czyniono tym kursom trudności z powodu rzekomej kolizyi z wykonywaniem przymusu szkolnego. Kolizyi takiej oczywiście nie było i nie ma. Obecnie, jak donosi „Chwila", ukazał się okólnik kuratora lwowskiego do inspektorów z wyjaśnieniem, że kursów tych zamykać nie należy, chyba w wypadku, gdyby reflektanci kursów hebrajskich, będący w wieku szkolnym, nie uczęszczali na prawidłową naukę, lub też, gdyby nauka na kursach odbywała się w tych samych godzinach co w szkole przez co powstawałaby kolizya. Wreszcie inspektorowie winni wkroczyć na wypadek stwierdzenia umysłowego przeciążenia młodzieży ze szkodą dla nauki w szkole powszechnej.

**Nabycie pałacu Szlenkierów w Warszawie przez poselstwo włoskie.** Jak się dowiadujemy, poselstwo włoskie w Warszawie nabyło na biura poselstwa i konsulatu i mieszkanie posła pałac Szlenkierów przy ulicy Jasnej. Należność w kwocie 2 milionów lirów w markach polskich po kursie dnia zostanie wypłacona przez rząd polski w dniu 25 bm. na poczet długu Rzplitej we Włoszech. Jest to jeden z aktów rozrachunku, opartego na umowie polsko-włoskiej z sierpnia 1921 r.

**Po obławie napad bandycki.** Nie dawno, bo przed kilkoma dniami w powiecie grójeckim dokonaną została wielka obława, dająca nawet dodatnie wyniki. Aresztowano bowiem kilku mężczyzn podejrzanych o bandytyzm. A jednak w nocy z dnia 19 na 20 bm. znowu kilku uzbrojonych w rewolwery bandytów wtargnęło do zagrody bogatego gospodarza Stefana Bartosika, we wsi Wiatrowicach, gm. Konie i zażądali wydania sobie pieniędzy. Domownicy próbowali bandytom stawić opór i miejsca, gdzie ukryte są pieniądze wskazać nie chcieli, bandyci rzucili się wówczas na domowników z kijami i zadali im szereg ran. Splądrowali następnie mieszkanie i zabrali gotówkę w sume 50,000 oraz garderoby ogólnej wartości 400,000 mk., poczem zbiegli w pobliskie lasy.

**Zabójstwo na odpuście.** Dnia 20 bm. na odpuście w parafii Postuliska gm. Tłuszcz, pow. radzymiński, Piotr Woźniak, mieszkaniec wsi Zostanowizna gm. Międzyleś został porznięty nożem przez Stanisława Gajcego, mieszkańca wsi Potuliska. Przewieziony do szpitala Przemienienia Pańskiego Woźniak nazajutrz zmarł. Zabójcę Gajca aresztowano.

**Olbrzymi pożar w powiecie lubelskim.** Olbrzymi pożar wybuchł przed kilku dniami we wsi Łysobyki (pow. Turkowski), przyczem spaliło się 45 domów i 6 stodół ze zbożem. Straty, wynikłe wskutek pożaru, przekraczają sto milionów. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

## Chamstwo.

**Iwonicz.** Nie uzyskawszy zezwolenia na urządzenie wiecu publicznego, pan profesor Jaxa-Chamiec, osławiony prelegent rozwojowy, uciekł się do sprytnego fortelu: zwołał zebranie na podstawie paragr. 2. ustawy o zgromadzeniach z zaproszeniami.

Odczyt się odbył a urządzenie jego ułatwiła dyrekcya Zakładu iwonickiego w ten sposób, że postawiła Chamcowi do dyspozycyi listę kuracyuszy oraz lokal w zarządzie, celem umożliwienia mu rozpisania zaproszeń. Stanowisko to dyrekcyi wzgl. właścicieli zakładu należy napiętnować zwłaszcza, że zakład utrzymuje się wyłącznie prawie z pieniędzy żydowskich. Przed dobranem audytoryum rozwijał „uczony" profesor swoje wypociny mózgowe o odżydzeniu Polski. Prelekcyę rozpoczął od przedstawienia stosunków żydowskich w Anglii, gdzie najwyższymi dygnitarzami (?) są Żydzi, na ich czele zżydzony Lloyd George ze swoim zięciem Żydem wicekrólem Indyi.

Następnie przeszedł do stosunków amerykańskich oraz innych państw wkońcu do Polski, przyczem wykazał (?) na podstawie przezeń spreparowanych dat statystycznych, że za jakieś 50 do 70 lat Żydzi zaleją całą Amerykę i Polskę. Żydzi bowiem mnożą się jak szczury i pluskwy (!!) a w Polsce jest ich już przeszło 6,000,000 (?), których mimo pogromów i rzezi wytępić nie można. Radził usunięcie najłatwiejsze w ten sposób, by wszystkich Żydów powywieszać. I w Polsce stoją Żydzi na najwyższych stanowiskach (?), wymienił Askenazego, Diamanda (?) i Löwenherza a jako czwarty z ich grona siedzi „Makabeusz IV" w Belwederze(!).

Następnie przeszedł do wykazania zbrodniczych instynktów (!) u Żydów, twierdził, że kryminały są zapełnione 90 proc. Żydami i wołał o pomstę do nieba, że takie indywidua mają ster w Polsce. Skoro tak dalej pojdzie, dożyją Polacy tego, że pewnego dnia zbudzą się i zastaną pejsatego Moszka XII. w Belwederze, podczas, gdy rdzenna ludność polska służyć mu będzie za pachołków. Zakończył życzeniem, by Polacy się ocknęli, do tego nie dopuścili i by Iwonicz na drugi rok był już odżydzony.

Bredniom tym przysłuchiwała się publiczność z całym spokojem a tylko tu i ówdzie wydalił się ktoś ze sali nie mogąc znieść odrazu tyle „uczoności" i pokiwując głowami na takie wywody. By nikt nie mógł zabrać głosu przeciągnął Chamiec wykład ten do godz. 10 i pół, o której w Iwoniczu gaszą światło, plótł niestworzone rzeczy w języku najbardziej harcerskim, podjudzał ludność chrześcijańską przeciw Żydom, tak że jeden z uczestników tej biesiady duchowej oświadczył, że inna publiczność zdolną byłaby po takim odczycie do pogromów.

O poziomie umysłowym tego pana świadczy okrągła pieczątka, używana przezeń na zaproszeniach „Odczyty patryotyczne literata i mowcy I. Jaxy Chamca". Po skończonym odczycie sprzedawał „profesor" na swój cel opisane wyżej kartki w cenie po 50 mk., nie wielu jednak znalazł amatorów, skorych do poparcia jego na dochód obliczonego przemysłu antysemickiego.

**Giełda warszawska z 24 bm.:** Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 9150—9300—9225, sprzedaż 9245 kupno 9205. Franki belgijskie tranz. 690, sprzedaż 693, kupno 687.

Czeki: Gdańsk tranz. 5·27½—5·05. Belgia tranz. — sprzedaż — kupno — Berlin tranz. 5·55—5·05, sprzedaż 5·20, kupno 4·90. Londyn tranz. 41200—42250—41700, sprzedaż 41850, kupno 41550. Nowy Jork tranz. 9250—9350, sprzedaż 9270, kupno 9230. Paryż tranz. 725—742½—732½, sprzedaż 735. kupno 729. Praga tranz. 317½—308—310. Szwajcarya tranz. 1760, sprzedaż 1766, kupno 1754. Wiedeń tranz. 10·30, sprzedaż 10·40, kupno 10·20.

**Kursa dewiz w Pradze z 24 bm.** Berlin 1·55— Warszawa 0·25—0·35—— Marka niem. 1·70—. Marka polska 0·25—0·35——.

**Kursa dewiz w Zurychu z 24 bm. (PAT).** Berlin 0·28—, Holandya 204·40—, Nowy Jork 524·½ Londyn 23·45—. Paryż 40·80—,. Medyolan 23·20— Bruksela 39·——, Kopenhaga 113·—, Sztokholm 139·— Chrystyania 90·½—, Madryt 81·⅜—. Buenos Aires 191·—, Praga —·——, Budapeszt 0·30—, Bukareszt—. Zagrzeb 1·47½, Sofia 3·10—, **Warszawa 0·06½** Wiedeń 0·00½, Austr. korona stemplowana 0·00¾.

**MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.**

Piątek: „Zamarłe oczy".

**TEATR „BAGATELA"**

**Piątek:** Wesoły program artystyczny.

# Przygotowania do konfer. praskiej państw „małej ententy".

**Marienbad. PAT.** Dziś przedpołudniem przybył tu czechosłowacki poseł w Belgradzie Kalina. Po południu odbędzie on konferencyę z prezydentem ministrów Pasiczem. Przybycia prezydenta Masaryka oczekuje się dzisiaj wieczorem. Jutro rano rozpoczną się konferencye z Pasiczem a wieczorem odbędzie się oficyalny bankiet. Do Marienbadu przybył też czechosłowacki poseł w Bukareszcie Veverka.

**Warszawa. (AW).** Jak donosi „Kuryer Poranny" sprawa przystąpienia Polski do Małej Ententy nie będzie poruszona na konferencyi praskiej państw Małej Ententy i Polski.

## Polska zaproponowała odroczenie konferencyi rozbrojenia w Moskwie.

**Londyn. PAT.** Biuro Reutera donosi z Helsingforsu, że rząd sowiecki wysłał do rządu finlandzkiego notę zapraszającą do wysłania reprezentantów na konferencyę w sprawie rozbrojenia, mającą się odbyć w Moskwie. Nota podaje, że Estonia i Łotwa przyjęły już zaproszenie a Polska zaproponowała odroczenie konferencyi do chwili, w której Liga Narodów poweźmie decyzye w sprawie rozbrojenia.

**Giełda krakowska z dnia 24 sierpnia 1922 r.**

| Waluty i dewizy. | Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupna | Gotówka (banknoty) Sprzedaż | Czeki, przekazy i wpłaty Kupna | Czeki, przekazy i wpłaty Sprzedaż | Transakcye |
|---|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjed. | 9000 — | 9300 — | 9200·— | 9400·— | 9375 — |
| Dol. kanadyjskie | 8800 — | 9150 | 8800 — | 9150 — | — |
| Franki franc. | 700 — | 740 | 705·— | 745·— | 740— |
| Franki belgijskie | 660 — | 700 — | 670 — | 710 — | — |
| Franki szwajc. | 1700 — | 1800 — | 1700 — | 1800 — | — |
| Funty szterlingi | 40.000 | 42 000 | 40.000 | 42 000 | — |
| Marki niemieck. | 4 75 | 6·25 | 4 75 | 6·25 | 5·75 |
| Korony austr. | —·10½ | —·12½ | —·10 | — 11 | 10½ |
| Kor. czesko.-sł. | 310 — | [illegible] — | 315·— | 330·— | 330 — |
| Kor. węgierskie | 5·— | 6 — | 5·— | 6·— | — |
| Kor. szwedzkie | —·— | —·— | —·— | —·— | — |
| Kor. duńskie | 1950 — | 2050·— | 1950·— | 2050·— | — |
| Lei rumuńskie | 55·— | 65·— | 60·— | 70·— | — |
| Liry włoskie | 390·— | 410·— | 390·— | 410·— | — |
| Floreny holend. | 3000·— | 3200·— | 3000 — | 3200·— | — |

| | Waluta markowa: ofiar. | żądano | Transakcye |
|---|---|---|---|
| **Akcye bankowe.** | | | |
| Polski Bank Przem. I-V em. | 600·— | 700·— | |
| Bank Hipoteczny | 750·— | 850·— | 800— |
| Bank Małopolski | 700·— | 750·— | |
| Ziemski Bank Kredyt. | 600·— | 650·— | |
| Powszechny Bank Kred. | 350·— | 400·— | |
| Bank Z. dla Kresów, Łańcut | 600·— | 700·— | |
| **Akcye Tow. handl. i przem.** | | | |
| Pol. Tw. hand. P. T. H. I-IV e. | 850 — | 950 — | 900— |
| Handl. Sp. akc. „Impex" | 175·— | 225·— | |
| „Polski Glob" I-III em. | 600·— | 700 — | |
| C. Hartwig, Poznań | —·— | —·— | |
| Żegluga Polska | 250·— | 300·— | |
| Warsz. Tow. Trans. i Żeglug | —·— | —·— | |
| Zieleniewski I-IV em. | 7800·— | 8500·— | 8500—7800 |
| H. Cegielski, Poznań „ex" | 4200·— | 4600·— | 4300—4600 |
| Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e | 1400·— | 1600 — | 1475—1500 |
| „Lemiesz" fabr. masz. roln. | —·— | —·— | |
| „Trzebinia" I-IV em. | 2000·— | 2200·— | 2000—2025 |
| Zakłady amunic. „Pocisk" | 800·— | 900·— | |
| Huta żelazna, Kraków | —·— | —·— | |
| „Automotor" fabr. samoch. | 1000·— | 1200·— | |
| Fab. Portl.-Cem. Szczakowa | 28.000· | 30.000· | |
| „Górka" fabryka cementu | 8300·— | 8900·— | |
| Sierszańskie Zak. Gór. S. A. | 16000·- | 18000·- | 17000— |
| „Tepege" Tow. dla prz. gór. | 5600·— | 5800·— | 5725—5800 |
| Ska akc. przem. naft. i g. z. | —·— | —·— | |
| Karpackie Tow. naftowe | —·— | —·— | |
| Akc. Tow. naft. „Galicya" | —·— | —·— | |
| A. T. dla przem. oleju skal. | —·— | —·— | |
| Polska Nafta | 2100·— | 2300·— | |
| Elektr. w Sierszy I-III em. | —·— | —·— | |
| „Olkos" T. A. | —·— | —·— | |
| „Pezet" Powsz. zakł. bud. | 1000·— | 1200·— | 1150—1200 |
| Fabr. przet. tł. w Trzebini | 3800·— | 4200·— | |
| „Krakus" Zj. fab. prz. wysk | 2400·— | 2600·— | |
| Fabr. porcel. w Ćmielowie | 3500·— | 3800·— | |
| Fabr. cukru w Chodorowie | 5800·— | 6100·— | 5900—6100 |
| W. Kucharski fabr. metal. | —·— | —·— | |
| Herzfeld-Victorius, odl. żel. | —·— | —·— | |
| „Pharma" Mag. Jaworniki | 3700·— | 3900·— | |

**Jak będziemy dostawali pieniądze?** Minister Poczt i Telegrafów wydał na podstawie ustawy z dnia 27 maja 1919 r. o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu rozporządzenie, według którego od uznania poszczególnych dyrekcyi poczt i telegrafów zależy rozszerzenie granic doręczania odbiorcom do domu przekazów pocztowych, i przekazów P. K. O. z pieniędzmi, tudzież listów wartościowych i paczek o podanej wartości, w miejscowym okręgu odręczeń do 100 tysięcy marek, w zamiejscowym zaś okręgu — do 20 tysięcy marek. Rozporządzenie powyższe ma obowiązywać z dn. 1 września br. na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem Górnego Śląska.

## Przed nową sesyą Ligi nar.

**Warszawa.** (A. W.) Dnia 30 sierpnia br. odbędzie się w Genewie posiedzenie Rady Ligi Narodów a 4 września rozpoczną się obrady 3 zgromadzenia ogólnego Ligi Narodów. Zarówno na Radzie, jak i na Zgromadzeniu ogólnem poruszane będą sprawy, które bezpośrednio dotyczą Polski, w innych zaś będzie także w wysokim stopniu zainteresowaną. W czasie pomiędzy posiedzeniem Rady Ligi a rozpoczęciem obrad Zgromadzenia, odbędzie się prawdopodobnie w Genewie konferencya przedstawicieli państw bałtyckich i Polski w celu omówienia wspólnej linii postępowania co do niektórych kwestyj, jakie będą na Zgromadzeniu Ligi poruszane.

## L. George ma zamiar wystąpić oficyalnie za przyjęciem Niemiec do Ligi narodów.

**Berlin.** (A. W.) Z Londynu donoszą, że Lloyd George ma zamiar uczestniczyć w najbliższej sesyi Ligi Narodów, która odbędzie się z początkiem września br. w Genewie. W razie wysunięcia na sesyi kwestyi przyjęcia Niemiec w poczet członków Ligi Narodów, premier angielski ma zamiar wystąpić z gorącym apelem za przyjęciem Niemiec. Natomiast oponować będzie przeciw przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów delegat francuski Viviani, wskazując na postawę rządu niemieckiego wobec knowań monarchistycznych, podkreślając, że stanowisko to pozostawia dużo do życzenia.

## Po zamknięciu kroniki.

**Warszawa.** (M.) Minister spraw wewn. p. Kamieński ogłasza, że w związku z wypadkami, które zdarzyły się w Krakowie i Mławie na zgromadzeniach wyborczych, zawiesił w czynnościach urzędowych komendantów policyi w Krakowie i Mławie za ich zaniedbania.

**Warszawa. PAT.** Ministerstwo skarbu komunikuje: Komitet ekonomiczny na posiedzeniu dnia 23 bm. oświadczył się jednomyślnie, że w chwili obecnej nie może być mowy o wywozie zagranicę nierogacizny i całego szeregu innych środków spożywczych.

## Ze świata.

**Maszyna do głosowania.** Dnia 11-go bm. dokonano w Paryżu prób z wynalezioną przez inżyniera rumuńskiego Russo, maszyną do głosowania. Aparat p. Russo został skonstruowany celem uproszczenia procedury skrutacyjnej w toku operacyj wyborczych za każdym razem, gdy chodzi o dokonanie skrutynium listy. Jest to rodzaj olbrzymiej szafy, której drzwi nie otwierają się, dopóki wyborca nie ukończył składania głosu. „Rachmistrz wyborców" wskazuje w każdej chwili liczbę osób, które już złożyły głosy. We wnętrzu szafy listy współubiegające się przedstawione za pomocą odznak, fotografii kandydatów i numerów, do których przytwierdzone są śrubki, naciskane przez wyborcę. Trzeba nacisnąć numer odpowiadający liczbie kandydatów pomieszczonych na liście. Można również głosować „blanc", naciskając śrubkę specyalną. Przy końcu głosowania przewodniczący komisyi skrutacyjnej otwiera miedziane odrzwia, przyczem przy każdem nazwisku kandydata ukazuje się liczba głosów, oddanych na niego. Jednocześnie otrzymuje się ogólną liczbę głosów, oddanych na każdą listę, liczbę głosów oddanych na każdą listę, liczbę głosów oddanych wogóle, oraz liczbę głosów „blanc".

Taki jest, teoretycznie biorąc, sposób funkcyonowania aparatu Russo, aparatu całkowicie mechanicznego. Doświadczenie, dokonane w Paryżu, wykazało jednak, że aparat nie działa zupełnie sprawnie, gdyż liczby głosów, oddanych przy próbie, nie były ściśle wykazane. Jednakże p. Russo nie traci nadziei, że uda mu się usunąć owe niedokładności.

# Przypominamy

się łaskawej pamięci Szanownej Publiczności a szczególnie powracającym z letnisk i zaznaczamy uprzejmie,

## że już najwyższy czas

pomyśleć o odświeżaniu swej odzieży na sezon jesienny a zwłaszcza firanek, portyer i dywanów. Późniejszy bowiem nawał pracy przeszkadza szybkiej dostawie.

**Zakłady Tęcza Ska z ogr. odp.**

**ul. św. Sebastyana 10,** **ul. Floryańska 29,**
**ul. Grodzka 51,** **ul. Zwierzyniecka 17,**
**ul. Długa 1,** **ul. Karmelicka 1,**
**ul. Długa 11 a,** **ul. Karmelicka 9,**
**Podgórze, Lwowska 16,** **ul. Dietla 41.**

1564 **Fabryka: Czarnowiejska 72.**




## Drobne ogłoszenia.

**Studentka** poszukuje pokoju umeblowanego, ewentualnie z pensyą. Zgłoszenia: Ch. Aberdam, Tarnów, Wałowa. 1560

**Praktykantów** poszukuje hurtownia papieru Izak Zucker, Sp. z o. o. w Krakowie, Dietlowska 44. Zgłoszenia [illegible]. 1580

**[illegible]** i dobrze zaprowadzony wytwórca produktów alkoholowych obejmie [illegible] zastępstwo poważnych firm na Małopolskę, Kongresówkę oraz na Górny Śląsk, ewent. [illegible] posadę kierownika. Łaskawe zgłoszenia do biura dzienników B. Blochowej, Gertrudy 28 pod „Alkohol". 1544

**Unieważniam** zgubioną kartę powołania C 1 wystawioną przez P. K. U. w Tarnowie na nazwisko Markus [illegible] ur. w Dąbrowie Bryńskiej w 1901 r. 1590

**Sypialnie,** garnitury, otomany, ceny niskie. Józef Łazasewicz, Zakład tapicerski, Floryańska 44. Tamże przerabia się materace, meble, otomany, po najniższych cenach. 1510

**Mieszkanie** składające się z jednego pokoju i kuchni w domu położonym tuż przy stacyi kolejowej w Klaju wydzierżawi samotna wdowa spokojnym ludziom za małem wynagrodzeniem. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje Schreiber w Tymbarku. 1568

## Do wynajęcia

sklep i pokój, 4 piwnice oraz podwórzec z wjazdem częściowo lub razem, przy ul. Józefa 33. Wiadomość Kurzman, Kraków, ulica Mostowa L. 10. 1592

**Poszukuje się**

## korepetytora

z 7 lub 8 gimn. od 1 września, do dwóch uczniów z II. i VI. kl. gimn. za całkowite utrzymanie (bez spania) i dopłatę. Zgłoszenia z grzeczności u firmy S. Scheier, Kraków, ulica Stradom 5, od 9—1. 1591

## Spólnika

**z kapitałem**

10—15 milionów Mp. do mającej się założyć fabryki wyrobów żelaznych. poszukuje długoletni fachowiec. Odpowiedni na fabrykę budynek mam do dyspozycyi. Zgłoszenia pod „Wielki zbyt" do Adm. Nowego Dziennika. 1588

## OBWIESZCZENIE!

Ministerstwo Skarbu pozwoliło sprzedawać rektyfikowany spirytus w stanie nierozcieńczonym do fabrykacyi likierów w każdej ilości każdemu likiernikowi, który wykaże się kartą koncesyjną na wyrób likierów. Wszelkie inne formalności i ograniczenia dotychczasowe odtąd już nie obowiązują.

Nadto orzekło Ministerstwo Skarbu, że sklepy z denaturowanym spirytusem mogą go sprzedawać w ilości do włącznie jednego litra na osobę do opalania, oświetlania i poruszania silników każdemu zgłaszającemu się odbiorcy bez wymaganego dotychczas pozwolenia władz i organów skarbowych.

Fabrykom, instytucyom rządowym tudzież prywatnym kooperatywom i zrzeszeniom zgłaszającym zapotrzebowanie denaturatu w ilości najmniej 10 litrów wolno rozlewniom wydawać go w jakichkolwiek bądź naczyniach czy to własnych czy dostarczonych przez odbiorcę.

ZJEDNOCZONY PRZEMYSŁ SPIRYTUSOWY.

Lwów, w sierpniu 1922 roku. 1543

**KALIKLORA pasta do zębów**

**LOVAN-CREME**

**zawierający tłuszcz**

przeciwko suchej popękanej skórze

**bez tłuszczu**

znakomity środek dla zachowania piękności

**ALBIN**

**krem dla dzieci**

**PREPARATY VASOGEN**

**LACTAGOL**

**dla matek karmiących**

* 1448

## QUEISSER & Co

G. m. b. H.

**Gdańsk-Wrzeszcz**

**Luisenstrasse 2.**

**Miejsce na targach lwowskich.**

**Zdolny** akademik poszukuje guwernerki. Wiadomość w biurze dzienników Fischgrunda, Wadowice. 1561

**Stroiciel** fortepianów Bild, Jagiellońska 9, II. p. wykonuje wszelkie reperacye. 1546

**Fortepian** do przegrywania. Wiadomość w Nowym Dzienniku.

**PŁACHTY** nieprzemakalne, płótna impregnowane żaglowe, ceraty, chodniki, dywany i prześcieradła gumowe poleca hurtownie i częściowo:

## M. Reinhold, Kraków

1496 **ulica Bożego Ciała L. 20.**

**Amerykańska kuchnia na okrętach**

## United States Lines

Dyrekcya linii Rządu Amerykańskiego zwróciła szczególną uwagę na kuchnię, rywalizującą pod względem dobroci z pierwszorzędnymi hotelami świata.

Duże, dobrze wietrzone poje dyńcze i połączone kajuty, jakoteż sala dla zabaw stanowią obok bardzo starannej obsługi i najwyższego komfortu, właściwość tych okrętów. 1565

Wszelkich informacyi udzielają:

**UNITED STATES LINES**

Centrala na Polskę:

**WARSZAWA, Senatorska Nr. 28/30.**

Oddziały:

Lwów, Kościuszki 2. Wilno, Wielka 67 (Hotel Palace). Baranowicze, Elizejska 34 Białystok, Lipowa [illegible]. Łomża, Senatorska 5

„Bis"

## !! „BIS" !!

**doskonałe papierosy „BIS"**

sprzedaje się wszędzie po Mp. 15 za sztukę.

**Fabryka wyrobów tytoniowych**

**Bracia POLAKIEWICZ, Warszawa.**

**Zapalcie i przekonajcie się!** 1492

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silbenbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.